Cena numeru pojedyńczego 15 groszy.

Nr. 27. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek, 23 marca 1926 r. Rok I.

GONIEC WIECZORNY ILUSTROWANY

Dziś druga lista zdobywców

wielkich premji reklamowych „Gońca"

W drugim dniu wylosowano bardzo cenne premja:

W ich liczbie: maszynę do szycia nożną, materjał damski, sztukę płótna, 75 korcy węgla, 124 kilogr. cukru, 209 kilogr. mąki!

(Patrz stronicą 3)

Krytyczne chwile koalicji rządowej

Rokowania o nowy program gospodarczy gabinetu p. Skrzyńskiego

Czy nastąpi porozumienie socjalistów z min. Zdziechowskim?

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

W związku z konferencjami stronnictw koalicyjnych, koła polityczne przypisują dzisiejszemu posiedzeniu rady ministrów ważne znaczenie. Posiedzenie to ma mianowicie ustalić program gospodarczy rządu koalicji. Brak takiego programu był, jak wiadomo, przedmiotem skarg z rozmaitych stron i między innemi wytknięty we wczorajszych uchwałach rady naczelnej NPR.

Według dalszych informacji, o konferencji ministrów Barlickiego i Ziemięckiego z premjerem Skrzyńskim i częściowo ministrem Zdziechowskim, wynika, że przebieg dzisiejszego posiedzenia rady ministrów będzie mniej więcej następujący:

Po zagajeniu posiedzenia przez premjera Skrzyńskiego, minister Barlicki zreferuje z punktu widzenia PPS. nasze potrzeby gospodarcze. Poza kwestją uposażenia urzędników, względnie wprowadzenia z powrotem ruchomej mnożnej, minister Barlicki wysunie też postulaty, dotyczące unormowania życia gospodarczego na przeciąg najbliższych miesięcy.

W odpowiedzi min. Zdziechowski, powiadomiony już na wczorajszej konferencji o treści żądań socjalistycznych, wyłuszczy swoje stanowisko z punktu widzenia finansowego. Obraz sytuacji uzupełni minister Osiecki przedstawieniem problemu ze strony resortu przemysłowego. Referaty te stanowić będą tło dalszych rozważań.

Efektem ich końcowym będzie ustalenie, czy między żądaniami PPS. a stanowiskiem ministra Zdziechowskiego da się osiągnąć porozumienie, czy też przyjdzie do innego rozwiązania. Zauważyć należy, że wczorajsza konferencja ministrów nie usunęła możliwości właśnie takiego porozumienia z p. Zdziechowskim.

Co do zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, to załatwienie tej sprawy nastąpi za kilka dni.



Albert Thomas.
znany ze swej wizyty w Łodzi, wykazał ożywioną działalność podczas obrad w Genewie

Wielka afera przemytnicza w Sosnowcu

Z Sosnowca donoszą nam:

W Sosnowcu wykryto wielką aferę przemytniczą. U trzech kupców znaleziono wielką ilość jedwabiu, towarów galanteryjnych, które zostały z Gdańska i Wiednia przez Bytom i Katowice przemycone do Sosnowca. Główna kwatera przemytników znajdowała się w Bytomiu. Towar przewożony z Gdańska i Wiednia, przemycano przez „zieloną" granicę do Katowic a stąd dalej.

Wielki Konkurs Świąteczny

„Gońca Wieczornego Ilustrowanego"

Kupon № 5 **z dnia 23 marca 1926 r.**

Imię, nazwisko i adres: ....

Niniejszy kupon należy wyciąć i schować. Dziesięć odpowiednich kuponów włożyć do koperty i oddać w redakcji „Gońca" w dniach 28, 29 i 30 marca 1926 r.

Dolar w Łodzi.

Na prywatnym rynku walut obcych ujawnia się nadal mocna tendencja dla dolara.

W godzinach przedpołudniowych w Łodzi dolarem obracano po 8.22 w płaceniu, 8.25 w oddawaniu, przy dużym popycie i braku oddawców.

Bank Polski ofiarował dziś za dolary 7.83.

W Wiedniu oczekują rewizyty premjera Skrzyńskiego

WIEDEŃ, Jak się dowiaduje korespondent PAT'A, oczekują austrjackie sfery rządowe w najbliższym czasie rewizyty prezydenta ministrów hr. Skrzyńskiego w odpowiedzi na wizytę byłego kanclerza spraw zagr. Guenbergera w Warszawie. — W czasie pobytu hr. Skrzyńskiego we Wiedniu przeprowadzone będą rokowania handlowo-polityczne między przedstawicielami obu państw.

Ameryka weźmie udział w konferencji rozbrojeniowej

WASZYNGTON, 23 marca— Zdementowano tu kategorycznie pogłoski, jakoby Coolidge z powodu wypadków genewskich sprzeciwił się udziałowi Stanów Zjednoczonych w konferencji rozbrojeniowej.

Przeciwnie. Coolidge ma w przyszłym tygodniu zamianować delegatów Stanów na konferencję rozbrojeniową, projektowaną pod egidą ligi narodów.

Zamordował 6 osób

SAN FRANCISKO, 23.3. W miejscowości Stockton w Kalifornji pewien handlarz mebli zamordował pięć kobiet i jednego mężczyznę, poczem zbiegł samochodem, a widząc, że policja go ściga wpadł w przepaść i zginął na miejscu.

Amu-Darja grozi olbrzymią katastrofą

Zmobilizowano 25 tysięcy robotników

RYGA, 23 marca. — Z Moskwy donoszą, że rzeka Amu-Daria na jednym ze swoich skrętów grozi zmianą koryta. Zmiana koryta byłaby katastrofalną dla tamtejszych okolic. Olbrzymie połacie stepów zostałyby zalane wodą. Stan wód na rzece jest tak katastrofalny, że zmobilizowano 25 tysięcy robotników, dla zbudowania w jaknajkrótszym czasie tamy.

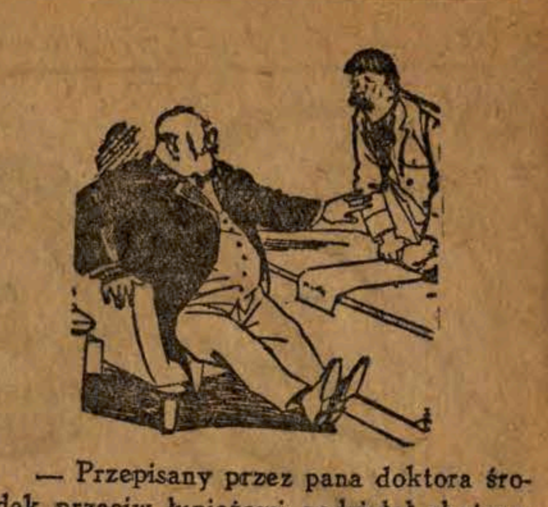
Chrześcjańsko-żydowski konglomerat religijny w Abisynji

Nawet w czasie wojny uważają tam walkę w niedzielę za grzech

Jak wiadomo, jest Abisynja jedynym samodzielnym państwem chrześcijańskim w Afryce. Mieszkańcy Abisynji są pochodzenia hamitskiego, a byli oni znani już starym kulturalnym narodom wschodnim. Według najstarszych źródeł istniały w Etiopji dwa kulty: pogański, który zbliżony był do religji egipskiej, i żydowski. Chrześcijaństwo przedostało się do Abisynji w IV stuleciu, a wkrótce potem zostało ogłoszone za religję państwową. Kościół abisyński należy do kościołów wschodnich, zjednoczonych z Rzymem i uznaje papieża jako głowę kościoła.

Chrześcijańska Abisynja zachowała jednak wiele obyczai kultu żydowskiego, który, jak wiadomo, przez długi czas panował w tym kraju. Tak naprz. obowiązkowe jest przed chrzestem obrzezanie, wzbronione jest spożywanie mięsa zwierząt nieczystych i t. d. Przez całe stulecie święcono w Abisynji sobotę, a dopiero w ostatnich czasach stopniowo wprowadzono świętowanie niedzieli. Również pod względem zagadnień, dotyczących życia pozagrobowego, różni się chrześcijaństwo abisyńskie od katolicyzmu. Tak naprzykład nauka katolicka o czyśćcu jest w Abisynji zupełnie nie znana. Podobnie jak katolicy, uważają abisyńczycy ślub kościelny za nierozerwalny. A dlatego właśnie zawierają oni chętniej śluby cywilne, aby w każdej chwili mieli możność uzyskania rozwodu.

Wielką rolę w życiu abisyńczyków odgrywają posty. Pości się dwa razy tygodniowo, a mianowicie: we środę (rzekomy dzień zdrady Judasza) i w piątek. Prócz tego jest corocznie 4—5 okresów postów, trwających do 45 dni. Posty przestrzegane są bardzo sumiennie, a nawet starcy biorą w nich udział. Obecnie jak już wspomniano, święcą abisyńczycy niedzielę. W dzień ten nie wolno wykonywać żadnej pracy. Podczas wojny włosko-abisyńskiej uważano za wielki upadek moralny postępowanie włochów, którzy w niedzielę atakowali oddziały abisyńskie pod Aduą.



— Przepisany przez pana doktora środek przeciw łupieżowi podziałał skutecznie, ale włosy mi wypadły.
— Alboż mi pan co mówił o lekarstwie na porost włosów.

Słynna afera w marynarce

znajdzie wreszcie swój epilog przed sądem

Komandor Sokołowski odpowiada za machinacje z p. Głąbińskim

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj przed sądem wojskowym pod przewodnictwem podpułkownika Orskiego rozpoczęła się rozprawa przeciwko komandorowi Sokołowskiemu, oskarżonego z art. 639 k. k. w związku z aferą dostaw wojskowych słynnego Głąbińskiego.

Oskarżenie wnosi major Rumiński; obrońcą kom. Sokołowskiego jest adwokat Perzyński.

Jądro sprawy przedstawia się w sposób następujący:

W dniu 19 grudnia 1924 roku zawarta została między M. S. Wojsk. w osobach szefa departamentu X M. S. Wojsk. gen. brygady Litwinowicza i oskarżonego Sokołowskiego, jako szefa wydziału III tegoż departamentu, umowa o dostawę z własnej wytwórni 45 maszyn do wyrobu amunicji karabinowej za sumę 360.000 zł. przez Głąbińskiego, rzekomego właściciela fabryki maszyn w Gnieźnie. Głąbiński pobrał z M. S. Wojsk. 126.000 złotych zaliczki i maszyny ani jednej nie dostarczył.

Wobec tego, że kontrolę nad powyższą umową sprawował komandor-porucznik Franciszek Sokołowski, prokurator przy wojskowym sądzie okręgowym nr. 1 w Warszawie sformułował oskarżenie, zarzucając Sokołowskiemu, zawieszonemu w służbie, że w czasie od sierpnia do grudnia 1924 roku prowadził pertraktacje i zawarł niekorzystną dla wojska umowę z Józefem Głąbińskim, oraz, że wbrew swemu obowiązkowi służbowemu umyślnie nie zbadał solidności handlowej i fachowej nieznanego dotąd władzy wojskowej oferenta Głąbińskiego, dalej, że nie zbadał zupełnie stanu majątkowego Gł. i nie zabezpieczył wypłaconej temuż zaliczki w kwocie 126.000 złotych, godząc się na zapisanie jej dopiero na 4-em miejscu hipoteki po wierzytelnościach prywatnych, przekraczających całą wartość nieruchomości oferenta.

O godz. 10 i pół rano przewodniczący otworzył posiedzenie, poczem prokurator zgłosił wniosek niewłaściwości sądu, gdyż komandora Sokołowskiego powinien sądzić sąd, złożony z oficerów marynarki, a nie ze zwykłych oficerów wojsk lądowych.

Adwokat Perzyński oponował przeciwko wnioskowi prokuratora, uważając, że kom. Sokołowski, który obecnie jest na etacie pułkownika w M. S. Wojsk., może być sądzony przez zwykły trybunał oficerski, a nie przez admiralski (morski).

Sąd po zaprzysiężeniu sędziów-asesorów udał się na naradę nad wnioskiem prokuratora.

Sąd odrzucił wniosek prokuratora co do niewłaściwości składu sędziów i przystąpił do przesłuchania oskarżonego, komandora Sokołowskiego.

Oskarżony nie przyznaje się do winy, twierdząc, że wykonał wszelkie wymagane przez przepisy prawne warunki, wymagane przy zawarciu umów wojskowych.

Dyktator grecki tępi niemoralność

nie szczędząc przytem własnego jedynaka

Na stacji kolejowej w Białogrodzie aresztowano 18-letnią p. Retę Trepcicówne. Stało się to w chwili, gdy wysiadała z pociągu, przyjeżdżającego z Aten.

Aresztowanie nastąpiło na żądanie policji greckiej, która wysłała za piękną dziewczyną listy gończe, oskarżając ją o bolszewizm.

W istocie jednak sprawa przedstawia się inaczej:

Panna Reta Trepcicówna jest przyjaciółką syna dyktatora greckiego, Pangalosa.

Skoro dyktator rozpoczął walkę z niemoralnością w kraju, pierwszem jego dziełem było skazanie na banicję swego jedynego syna i aresztowanie jego kochanki.

Dziewczyna zdołała jeszcze umknąć w porę, jedynaka zaś wysłano za karę do Anglji.

Na jakich warunkach możliwa jest pożyczka w Anglji?

Obecne stosunki na rynku finansowym angielskim

Wysokość stopy procentowej centralnej instytucji emisyjnej w Anglji przy redyskoncie weksli wynosi 5 procent. Depozyty w bankach akcyjnych oprocentowane są na 3 proc. do 3 i jednej czwartej procent, w bankach dyskontowych i innych — 3 procent do 4 procent. Cena kredytu wekslowego i otwartego: dziennego 4 i jednej czwartej procent do 4 procent, tygodniowego 4 procent. Kredyt nie zabezpieczony mogą otrzymać dziś tylko firmy pierwszorzędne. Cena kredytu otwartego zabezpieczonego wynosi dziś około 8 procent, a niezabezpieczonego od 8 do 10 procent i więcej. Stopa procentowa lokat na I miejscu hipoteki — 8 procent.

Naogół na rynku londyńskim odczuwać się daje brak kapitału. Popyt na gotówkę stale wzrasta, zaś podaż została uszczuplona w ostatnich czasach na skutek polityki banków rozrachunkowych, zmierzającej do zwiększenia ich rezerw pieniężnych. Spekulacja giełdowa, która w ostatnich czasach przyjęła większe rozmiary, też absorbuje znaczną ilość gotówki. Uzyskanie kredytu długoterminowego jest nadal bardzo utrudnione. Nawet pożyczki kolonjalne ostatnio nie bardzo się powiodły, ponieważ oprocentowanie, na jakie obecnie liczyć może pożyczka najprzedniejsza, jest 6 procent, po cenie emisyjnej 94. Pożyczki zaś mniej pewne mogą liczyć na powodzenie li tylko, o ile będą oprocentowane 7—8 od sta, po cenie emisyjnej 92—94.

215 tysięcy paszportów

Tylu amerykan odwiedziło w tym roku Europę

Departament stanu w Waszyngtonie obliczył, iż w b. roku liczba paszportów do Europy obliczona jest na 215.000. W ubiegłym roku wydano ich tylko 172.000. Co będzie na przyszły rok, kiedy dolar jeszcze pójdzie w górę?

Kosztowności za miljon franków

skradła pokojówka ambasadorowi perskiemu w Paryżu

PARYŻ, 22 marca. (Własna służba tel. „Gońca Wieczornego"). — Zamieszkujący tu b. ambasador perski w Paryżu, Londynie i Petersburgu, regent za czasów małoletności zdetronizowanego szacha Achmeda Kadżara, książę Nasr-ul-mulk padł ofiara kradzieży, popełnionej przez pokojówkę.

Korzystając z chwilowej nieobecności państwa, pokojówka ta skradła kosztowności, należące do księcia i jego rodziny, ocenione na miljon franków zgórą i zbiegła wraz z swym „przyjacielem" w kierunku granicy hiszpańskiej.

W pościg za parą złodziejską wysłano dwa samochody policyjne.

5 albo 105 złotych

Kto w tych ciężkich czasach potrafi ułożyć dobry dowcip,
DOSTANIE 5 ZŁOTYCH
Czyj dowcip zostanie wylosowany
DOSTANIE 5 ZŁOTYCH ZA DOWCIP
i 100 ZŁOTYCH NAGRODY
RAZEM WIĘC 105 ZŁOTYCH

Za każdy dowcip, nadesłany do redakcji „Gońca", który będzie wydrukowany na szpaltach naszego pisma, autor dowcipu, jako honorarjum,

OTRZYMA 5 ZŁOTYCH

Po wydrukowaniu 100 kolejnych dowcipów, odbędzie się losowanie. Autor, którego dowcip zostanie wylosowany, prócz normalnego honorarjum,

OTRZYMA 100 ZŁOTYCH

Dowcipy należy oddawać osobiście, lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej „Gońca" (Piotrkowska 106). Każdy dowcip powinien być napisany na kartce papieru, i zaopatrzony podpis i adres autora i w kopercie oddany w redakcji „Gońca" (Piotrkowska 106).

Jeden jedyny warunek stawia redakcja przyszłym humorystom - amatorom, a mianowicie:

DOWCIP MUSI BYĆ KRÓTKI I ZWIĘZŁY!

Aktorka, która nie chciała występować w Kościele

została zbojkotowana

MOSKWA. W Leningradzie miało miejsce w tych dniach ciekawe zdarzenie. — W domu starej i młodej gwardji odbyć się miało z inicjatywy komisji oświatowej przedstawienie teatru „Studja", należącego do aktorki I. Timeowej. Kiedy dyrektorka teatru dowiedziała się, że przedstawienie ma się odbyć w budowie, w której dawniej znajdował się kościół, odmówiła kategorycznie w przedstawieniach tych wziąć udział i odwołała ogłoszone już przedstawienia. Wkrótce po tem opublikowany został w pismach leningradzkich list administratora domu starej i młodej gwardji, który między innymi oświadcza, że postępowanie Timeowej znajduje się w sprzeczności z godnością artystów i obywateli sowieckich, i że wobec tego należy względem teatru „Studja" zastosować energiczny bojkot.

Wielkie premja „Gońca Wieczornego"

Druga lista zdobywców, obejmująca 120 osób

Dzień drugi był dniem cennych premji

Nożna maszyna do szycia, materjał na ubranie damskie sztuka płótna, 75 korcy węgla, 124 kilog. cukru, 209 kilog. mąki

Maszyna do szycia

1) Cecylja Szulc, Wólczańska 93.

Materjał damski

2) Anna Kluszczyńska, Chłodna 6.

Sztuka płótna

3) Wanda Gamon, Śląska 72 m. 2.

10 korcy węgla

4) Stanisław Trzęsowski, Ozorkowska nr. 15.
5) Józef Marczak, Południowa 65.

20 kilogramów cukru

6) Antoni Łęcki, Nowo-Dworska nr. 6, m. 8.

10 kilogramów cukru

7) Stanisław Gołaszewski, Kilińskiego nr. 62.
8) Stanisława Matulowa, Napiórkowskiego 46.
9) Rubiak Józef, plac Kościelny 8.

25 kilogramów mąki

10) Marja Pogońska, Sosnowa 17.
11) Aleksander Szrot, Fijałkowska 15.

10 kilogramów mąk

12) Bronisława Janiszewska, St. Żeromskiego nr. 8.
13) Zofja Kubiak, Nawrot 55.
14) Zdzisław Wieczorek, Łódź-Kaliska, dom kolejowy nr. 5.

5 korcy węgla

15) Roman Zachorski, Cegielniana 74.
16) Stanisław Laskowski, Chojny, Grzybowa nr. 23.

2 korce węgla

17) Antoni Szuflet, Malinowa 9.
18) Julja Mikułowska, Andrzeja 52.
19) Eugenja Walewska, Emilji nr. 52.

3 kilogramy cukru

20) Natalja Wieżańska, Nowo-Targowa nr. 18.
21) Jan Lange, Kilińskiego nr. 35.
22) Będesz Józef, Radwańska 36.
23) Helena Majzner, Emilji nr. 40 m. 42.
24) Adam Drobik, Niska 8 m. 66.
25) Bolesław Wiktorski, Aleksandrowska 70.
26) Ryszard Ławnicki, Przejazd nr. 86, m. 27.
27) Czesław Czajkowski, Bazarna 1.
28) Michał Paliński, Pszenna 2.
29) Eugenja Heymanowa, Piotrkowska nr. 199.
30) Józef Oziemblewski, Abramowskiego 9.
31) Marja Sadowska, Prez. Narutowicza nr. 45 m. 29.
32) Cecylja Mikołajczykówna, Piotrkowska 237.
33) Krysta Szylic, Zachodnia 15.
34) Tadeusz Bąk, Dobra 10.
35) J. Laskiewcz, Zgierz, Przybyłów 32.

1 korzec węgla

36) Teofila Zabinowska, Piotrkowska nr. 200.
37) Antoni Borowski, Kapliczna 8.
38) Szymańska Marja, Kątna 36.
39) Leon Szrajbaum, Cegielniana 54.
40) Władysława Szopańska, Konstantynowska nr. 70.
41) Oskar Librach, Gdańska 35.
42) Zofja Gawrońska, Radogoszcz, W...ska 9.
43) Józef Marek, Sosnowa 6.
44) Felicja Wilczek, Gdańska 18.
45) Lili Ciesielska, Kilińskiego 63.
46) Michał Kronenberg, Nowo-Cegielniana 22.
47) S. Cunge, Sienkiewicza 26.
48) Stanisław Leoniak, Pałacowa 12.
49) Władysław Giedymir, Kątna 24.
50) Stefanja Wodzisławska, Niska 8.
51) Władysława Majkowska, Majątek Widzew.
52) A. Sudia, Zielona 41.
53) Adolf Wajs, Pusta 5.
54) Józef Askanas, Cegielniana 7.
55) Helena Mikołajczyk, Drewnowska nr. 27.
56) Leon Pytko, Piotrkowska 132.
57) Leon Salomonowicz, Szkolna 10.
58) Marja Glonkowa, Pabjanice, Kopernika 16.
59) Jadwiga Jelińska, Niska 6.
60) Alfons Schäfer, Targowa 41.
61) Józef Candrowicz, Tuszyńska 5.
62) Adolf Roslik, 6-go Sierpnia 96.
63) Czesław Traczykowski, 28 p. Strzelców Kaniowskich 8.
64) Wiktoria Mikołajczyk, Nowo-Cegielniana 42.
65) Władysława Sarzyńska, Targowa 2.
6) Roza Giteinowa, Kilińskiego 48.
67) Alfreda Kosakiewicz, Rokicińska 97, oficyna 6.
68) Lucyna Dargużańska, Al. Kościuszki 57 m. 18.
69) Róża Halberstadt, Przejazd 30.
70) Bronisława Skonka, Wilcza 9.
71) Longin Paczyński, Piotrkowska 253.
72) Leokadja Kobiela, Piotrkowska 130.
73) Józef Bartczak, Wodna 15.
74) Szczepan Kuśniewski, Nowo-Sady nr. 17.

2 kilogramy cukru

75) Stefan Tadensiak, Skierniewicka 26.
76) Marja Wichlińska, Nowo-Zarzewska nr. 13 m. 12.
77) Włodzimierz Krzemiński, Składowa nr. 25.
78) Marja Betlejewska, Zawicza 84.
79) Jan Wódkowski, Kilińskiego 100.
80) Ludwik Heller, 6-go Sierpnia 28.
81) Anastazja Chlewicka, Piwna 44 m. 8.
82) Władysława Trawińska, Napiórkowskiego 77.
83) Józef Grabarczyk, Drewnowska 55.
84) Paweł Bliege, Pabjanice, Lutomierska 1.
85) Katarzyna Słupecka, Sokola 9.
86) Zdzisław Grzembowski, Abramowskiego 25.
87) Józef Wolczyński, Fabryczna 5.

5 kilogramów mąki

88) Gienia Pingot, Targowa 9.
89) Józef Wiśniewski, Mazurska 45.
90) Władysław Kornecki, Traugutta 9.
91) Jakób Hilman, Konstantynowska 30.
92) Wojciech Michalski, Kopernika 43.
93) Wacław Malinowski, Rajtera 26.
94) Stefanja Budziarkówna, Brzezińska nr. 40.
95) Władysław Biernaciak, Niska nr. 8 m. 66
96) Zygmunt Łapiński, Narutowicza 4.
97) Samson Choroch, Piotrkowska 24.
98) Stefanja Budziarkówna, Brzezińska nr. 40.
99) Tadziu Kosiada, Wawelska nr. 22.
100) Dolly Perlówna, Zakątna 61.
101) Michalina Szewczyk, Marysińska 18.
102) P. Kalicki, Piotrkowska 242.
103) Jan Bober, Nowo Targowa 4 m. 2.
104) Eugenja Grzegorówna, Piotrkowska nr. 197.
105) Roman Budzyner, Narutowicza 32.
106) Helena Kapuścińska, Pomorska 70
107) Stanisława Kanewska, Nowo-Marysińska 7.
108) Monika Kubiakówna, Piotrkowska nr. 113, II ptr.

2 kilogramy mąki

109) Marja Rundsztajn, Pańska 103 m. 25.
110) Lili Birsztajnówna, Aleje Kościuszki nr. 39.
111) Stanisław Przysucher, Kilińskiego nr. 40.
112) Zbigniew Maszerkowski, Kilińskiego nr. 25.
113) Mieczysław Tenenbaum, Wólczańska 43.
114) Adam Roliński, Karola 20.
115) Zofja Kałuża, Franciszkańska 4.
116) Stanisław Bartczak, Gdańska 17.
117) Edziu Nowak, Szara 15.
118) Antonina Błotnik, 6-go Sierpnia 46.
119) Jakób Steinberg, Al. 1-go Maja 41.
120) Ab. Słobodzki, Wschodnia 65.

* * *

Następna lista zdobywców wielkich premji „Gońca" Wieczornego" ogłoszona będzie w dniu jutrzejszym. Osoby, których nazwiska ogłoszone były w liście pierwszej (22 marca) mogą się zgłaszać po odbiór premji dnia 25 marca, t. j. w czwartek, od godz. 5-ej po południu.

Tajemniczy trup pod Raszynem

18 letni żyd bez żadnych dokumentów

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godzinie 6 rano na szosie krakowskiej na 13 kilometrze od Warszawy w pobliżu Raszyna znaleziono zwłoki młodego mężczyzny, wyznania mojżeszowego, lat około 18. Trup leżał obok sklepu spożywczego, należącego do Moszka Bergera, pod głową miał pęczek słomy.

Zaalarmowana policja powiatowa zajęła się wyświetleniem tajemniczego wypadku. Żadnych dokumentów przy zwłokach nie znaleziono, wobec czego nazwiska zmarłego nie można było narazie ustalić. — Oznak gwałtownej śmierci na ciele niema. Istnieje przypuszczenie, że trup został skądś przywieziony i porzucony w nocy na szosie.



Hr. Tassilo napisał tekst operetki „Liść figowy", dał go do muzycznego opracowania kompozytorowi Loring. Ten jednak zmienił operetke na rewję i tak ją upstrzył pikanterją, że hr. Tassilo wniósł sprzeciw przeciwko wystawieniu „Liścia figowego"

Wiosna już jest...



na razie nad jeziorem Lugano

Karta wydarta życiu

Łódzki skandal towarzyski

W pogoni za kreacją Hersego--Rozkoszne zaśnięcie i niesamowite obudzenie

Życie układa czasami historyjki, pomysły, których mogliby mu pozazdrościć najbardziej płodni noweliści. Oto niedawno przytrafiła się jedna z nich, udział brała w niej znana ze swej elegancji łodzianka. Jeszcze teraz, gdy pomyśli, że wszystko mogło się tak ładnie skończyć, a skończyło się tak tragicznie, prawdziwe łzy ukazują się na jej nieprawdziwie różowych policzkach.

W tem miejscu napisać wypada, że nie wszystkim łodziankom do gustu przypadają kreacje łódzkich mistrzów i mistrzyń igły, i ażeby olśnić towarzystwo, w którem przebywają, często udają się do firm stołecznych, by zasięgnąć rady, a nierzadko okazyjnie coś kupić. Tak i w naszym przypadku.

Łodzianka, której nazwiska, a nawet inicjałów z łatwo zrozumiałych powodów nie podajemy, ku zmartwieniu niektórych czytelników, nosząca znane zresztą w sferach przemysłowych nazwisko, wybrała się pewnego marcowego poranka do Warszawy, by sprowadzić coś z kreacji Herse'go, lub Żmigrydera, gdyż twierdziła, że nie ma kompletnie nic do włożenia. Przeciągły gwizd lokomotywy, ostatni pocałunek mężowski i nasza znajoma rzuciła się na miękką kanapkę przedziału pierwszej klasy.

W niespełna trzy godziny wysiadła na dworcu przyjazdowym w Warszawie.

Po godzinie znalazła się w luksusowych apartamentach magazynu p. Herse'go.

Dziwna rzecz, już po godzinie była zdecydowana na wybranie jednej z kilku przedstawionych jej kreacji.

Zapóźno się natomiast spostrzegła, że mistrz za swe kreacje liczy sobie bajecznie dużo; przeniosłoby to nawet jej całkowitą sumę zabraną na wydatki, a miała załatwić jeszcze kilka drobiazgów. Stłumiła w sobie łzy, gdyż musiała się jakoś wykręcić, że po obiedzie wróci z mężem i wtedy już napewno zdecyduje się na wybór sukni i jej kupno.

Kierowała się już ku wyjściu, gdy przystąpił do niej nadzwyczaj elegancki i ugrzeczniony pan i przedstawiwszy się za znajomego męża, grzecznie zaproponował pożyczkę. Ona nigdyby się na coś podobnego nie zdecydowała, ale tym razem wypadek był doprawdy wyjątkowy.

Jeszcze raz spojrzała na cud z dżetów, tafty i złota, później na nieznajomego (był doprawdy przystojny) i przyjęła pomoc... ale na później. Będzie tak dobry i wyłoży za nią na drobniejsze wydatki.

Po godzinie spotkać ich było można w „Savoy'u" na obiedzie, do menu którego weszła flaszka szampana. Później zaproponował (ach, jaki on był miły, wcale nie żałowała znajomości) zwiedzenie jego apartamenciku w hotelu. — Tylko jedno pięterko, a rzeczywiście nie pożałuje tego, gdyż jest posiadaczem pięknych zbiorów...

Zgodziła się, bo jakże się można nie zgodzić, gdy prosił tak ładnie.

Zabrał więc jej drogocenną paczkę, ją samą ujął pod ramię i weseli wstąpili na schody.

W pokoiku przeprosił ją na chwilę, gdyż musiał wydać zarządzenia w sprawie interesantów. Tymczasem szampan działał. Powieki się kleiły. Zasnęła.

Przebudzenie nie było rozkoszne. Ciemny pokój. Na suficie odbijają się tylko refleksy świateł z ulicy.

Wnet sobie przypomniała wszystko. Cicho zawołała. Nikt się nie odezwał. Wyszukała na ścianie kontakt od światła. Gdy światło zalało pokój, ujrzała się w skromnie umeblowanym pokoiku hotelowym. Towarzysza nie było, ale... nie dojrzała i paczki, która tak drogo ją kosztowała.

Przerażenie jej natomiast nie miało granic, gdy dojrzała się ogołoconą z biżuterji. Nadomiar złego służba zaczęła się dobijać do drzwi. Czy teraz ureguluje rachunek? Bo opłaty tutaj zwykle uiszcza się zgóry.

A biedna łodzianka nie miała przy sobie ani grosza. Zbawcza rada: telefonować do domu, do męża, może wyrwie ją z opresji

I wyrwał ją, ale, jak się dowiadujemy, czyni starania o rozwód.

Piękna łodzianka dała sobie słowo, że od tego dnia, zadawalniać się będzie strojami, tylko „made in Lodz".

PES.

Humor czytelników „Gońca"

Dwa dowcipy z tysięcy nadesłanych

XXXI.
NASZE DZIECI.

Matka: Coś ty zrobił, nowy garnitur cały w błocie!

Synek: Bo, proszę mamy, bawiliśmy się z Edziem w redakcję, a tatuś mówił że redaktorzy obrzucają się błotem.

XXXII.
WYBRAŁ...

Ojciec: Antek, wybierz coś z bufetu.

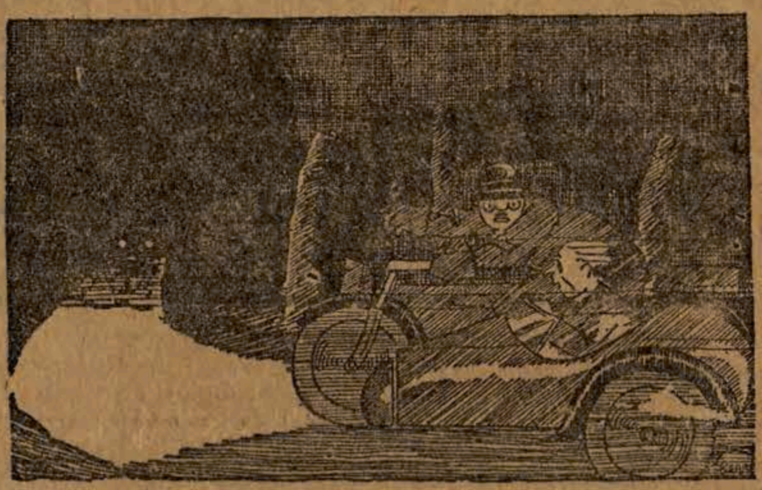
Syn: Dobrze, już wybrałem...

Ojciec: Co?

Syn: Srebrną łyżeczkę...

* * *

Autorzy powyższych dowcipów odebrać mogą za okazaniem dzisiejszego numeru „Gońca" i wylegitymowaniem się w redakcji (Piotrkowska 106) po 5 złotych nagrody.



— Ja się boję... A ty?
— Ja też... nie.

Marsz. Piłsudski wraca do armji

Porozumienie w łonie rządu

w sprawie naczelnych władz wojskowych

WARSZAWA, 23 marca. W związku z odpowiedzią na pismo prez. Rzeczypospolitej wystosowane do rady ministrów, a dotyczące jego uprawnień jako zwierzchnika sił zbrojnych państwa, nastąpiło całkowite uzgodnienie poglądów między premjerem Skrzyńskim i ministrami Żeligowskim i Piechockim. Projekt tej odpowiedzi będze przedstawiony radzie ministrów na najbliższem posiedzeniu.

Główną zasadą odpowiedzi ma być ustawodawcze rozszerzenie praw szefa sztabu generalnego. Co się zaś tyczy uprawnień prezydenta Rzeczypospolitej, jako zwierzchnika siły zbrojnej państwa, to rząd ma stanąć na stanowisku, iż prawa te prezydent Rzeczypospolitej może wykonywać tylko za pośrednictwem ministra spraw woiskowych.

Natomiast, jak się informuję, rząd jest zdania, iż ewentualne stanowisko generalnego inspektora armji może być utworzone samodzielnie przez ministra spraw wojskowych w ramach organizacji tegoż ministerstwa bez drogi ustawodawczej, jednakże rząd nosi się z zamiarem przedłożenia ewentualnie nowej ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, w której między innemi będzie przewidziane znaczne rozszerzenie praw szefa sztabu generalnego.

Powyższe wskazywałoby na to, iż w łonie rządu potęguje się tendencja, ażeby umożliwić marszałkowi Piłsudskiemu powrót do czynnej służby w armji. W sprawie tej przewidziane są w najbliższych dniach konferencje.

1500 funkcjonarjuszy policji

będzie zredukowanych

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło rozkaz o zredukowaniu policji mundurowej z dniem 31 marca b. r. Zredukowanych będzie 1500 funkcjonarjuszy policyjnych, w tem niższych szarż 927 osób.

Rewizja we wszystkich działach

wojskowego instytutu geograficznego

Z Warszawy donoszą nam:

Śledztwo w sprawie nadużyć w wojskowym instytucie geograficznym, ustaliło dotychczas, że — jak już donieślimy — papieru na wydawnictwa instytutu, dostarczała jedna z firm krajowych. Papier ten kwalifikowany do najwyższych kategorji papieru, sprzedawany był po cenach papieru włoskiego, mimo że był wyrabiany przez firmę krajową. Rewizja prowadzona jest w siedmiu kasach instytutu równocześnie. Z polecenie szefa korpusu kontrolerów, gen. Góreckiego, dokonywana jest rewizja we wszystkich działach instytutu geograficznego dla uzyskania ogólnego obrazu jego gospodarki.

Manewry sowieckie

nad granicą rumuńską

Sowiecki rząd ukraiński zgodził się na powiększenie armji mołdawańskiej republiki z 10 na 15 tysięcy ludzi. Dnia 14 kwietnia w pobliżu granicy rumuńskiej rozpoczną się manewry, w których oprócz Tuchaczewskego i Budiennego wezmą udział Woroszyłow (naczelny wódz) i Zoł. Rząd sowiecki i partję komunistyczną reprezentować będzie Trocki.

Zastój w fabrykach moskiewskich

Z Moskwy donoszą, że z powodu braku surowców tamtejsze fabryki tekstylne z dniem 1 maja zawieszają pracę.

Na falach ankiety rozwodowej

płyną czółna odpowiedzi czytelników „Gońca“

Każda teza jest słuszna. Każdej chciałoby się przyznać rację i uwieńczyć nagrodą

Ofiarą rozwodów są dzieci

Podstawa małżeństwa powinna być czysta miłość.

Świętym obowiązkiem małżeństwa jest wychowanie zdrowego potomstwa, i przygotowanie dzieci na dobrych obywateli kraju.

Jest to niemożliwe z chwilą, gdy wprowadzone zostaną rozwody.

Dzieci zostają pozbawione wtedy domu i ciepła ogniska rodzinnego.

Z chwilą, gdy zatrzymuje je przy sobie ojciec, jako mężczyzna nie umie on otoczyć dzieci należytą opieką i odpowiednio pokierować ich wychowaniem. Dzieci żyją samopas, charaktery ich łatwo mogą się spaczyć.

Sprawa nie przedstawia się lepiej, gdy dzieci zatrzymuje matka. Jako rozwódka zarabiać musi na swe utrzymanie i nie ma czasu zająć się dziećmi.

Los dzieci rozwiedzionych rodziców jest smutny i godny pożałowania.

Dlatego też dwoje ludzi łączących się wspólnym węzłem małżeńskim, musi przed powzięciem decyzji dobrze się zastanowić nad tem, czy charaktery i usposobienia ich są zgodne, czy będą mogli żyć ze sobą szczęśliwie.

Jeżeli kierować się będą przy powzięciu decyzji sercem i rozumem, czystemi zasadami moralnemi, nie zaś materjalnemi, napewno się nie pomylą, i o rozwodzie myśleć nie będą.

Natomiast ludziom lekkomyśnym, o pustych sercach rozwody nie pomogą. Nigdy nie znajdą oni w małżeństwie szczęścia, zawsze szukać będą odmiany. Rozwody, byłyby może dla nich na rękę, ale w istocie prowadziłyby do rozluźnienie obyczajów i upadku moralności. Rozwód to niejako prawne usankcjonowanie niemoralności.

Al. Barański, (Łask).

Trwałość małżeństwa--trwałość państwa!

„Jedynie śmierć rozłącza współmałżonków“

Małżeństwo jest podstawą i pierwotną komórką społeczeństwa, a co zatem idzie i państwa

By państwo było potężne i wielkie, koniecznem jest by ta komórka, jaką jest rodzina, była zdrowa.

Jest to możliwe tylko wówczas, gdy instytucja małżeńska będzie nietykalna. Popierać rozwody, to godzić w samo społeczeństwo i państwo. Czynić tak mogą albo ludzie głupi, albo nierozumiejący całej społecznej doniosłości kwestji małżeństwa i rozwodów.

Niechaj więc różne garconki i inne „nowoczesne panny“ wychodzą za mąż bez ślubów, lub rozwodzą się co drugi tydzień. Ludzie zaś stateczni i trzeźwi, powiedzą razem ze mną: „jedynie śmierć rozłącza współmałżonków“.

Jeśli są niedobrane małżeństwa, to trudno, rozwody temu też nie zaradzą.

Człowiek porządny żeni się na całe życie. Rozwody wprowadzą jedynie zamieszanie i spowodują rozkład rodziny i państwa. Któż będzie chciał mieć dzieci, jeśli nie będzie pewny, że ognisko domowe jest trwałe, że jego potomstwo zawsze znajdzie w niem opiekę, przytułek i wychowanie.

S. Surazski,
dozorca domu, ul. Piotrkowska 130.

Wypowiadajcie się Czytelnicy „Gońca“!

Czy potrzebne są rozwody i w jakich warunkach?

10 nagród po złotych 10

Nasza sensacyjna ankieta wywołała duże i zrozumiałe zainteresowanie.

Co jest lepszem: małżeństwo złe, ale związane ze sobą przymusem, czy możność rozwiązywania niedobranych małżeństw? Związek nierozerwalny, czy możność rozwodu?

Redakcja „Gońca“ zdaje sobie sprawę że śród tysięcy Czytelników „Gońca“ są tacy, którzy sami na sobie odczuli ciężar niedobranego małżeństwa; że jest dużo takich, którzy, choć nie osobiście, ale z obserwacji widzieli i widzą, jakie skutki pociąga za sobą niezgodność usposobień i charakterów, nie związanych miłością par małżeńskich. A są i tacy również, którzy zastanawiając się nad zagadnieniami życia naszego, musieli stanąć przed pytaniem, czy małżonkowie niedobrani powinni męczyć się wzajem, czy raczej powinna być pozostawiona im możliwość rozwiązania ślubu i szukania gdzieindziej może dla siebie nowego innego szczęśliwszego życia.

Uważamy, że opinja mas szerokich może wpłynąć na właściwe rozwiązanie zagadnienia: nierozerwalność małżeńska czy dopuszczalność rozwodów na drodze prawnej?

Nadesłane nam odpowiedzi w formie możliwie krótkiej, zwięzłej i ścisłej, drukowane będą kolejno w „Gońcu“. Gdy temat zostanie przez drukowane odpowiedzi omówiony i wyczerpany dostatecznie, redakcja zamknie ramy tej ankiety rozwodowej i z pośród wydrukowanych

zostanie wylosowanych 10 odpowiedzi, Każda otrzyma nagrodę w wysokości

10 złotych 10

Odpowiedzi, krótkie i wyraźnie pisane, muszą być zaopatrzone w imię i nazwisko autora, oraz adres jego.

Autorzy mogą zastrzec, iż nie chcą, by były pod odpowiedziami drukowane nazwiska ich, wówczas, zamiast nazwisk, zamieszczane będą inicjały



Matteotti
socjalistyczny poseł do parlamentu włoskiego, zamordowany przez faszystów, którzy zasiedli obecnie na ławie oskarżonych.

„Almanach piękności kobiecych“

Obok fotografji... podany będzie wiek

Na wzór dawnych herbarzy, zawierających spis szlacheckich rodzin, wydaje nowojorska firma księgarska Smith aud Son „Almanach piękności kobiecych“.

Księga ta, obejmująca kilkaset stronic druku, zawierać będzie wykaz najpiękniejszych kobiet na całym świecie, ułożony wedle krajów i miast.

Liczne fotografje ozdobią tę księgę.

Księgarze amerykańscy zamierzają popełnić jednak wielką niedyskrecję. Obok nazwisk pięknych kobiet umieszczone będą ścisłe daty urodzenia.

Almanach piękności kobiecych ukazywać się będzie corocznie.

Nieznany trup mężczyzny na Pradze

okaże się prawdopodobnie zwłokami drukarza

Z Warszawy donoszą:

Zagadka trupa nieznanego mężczyzny znalezionego na Pradze na ulicy Szerokiej we wnęce bramy jednego z domów, nad której rozwiązaniem pracowały organy policyjne od dwóch tygodni, weszła obecnie na nowe tory, które rokują jej rychłe rozwiązanie.

Pierwotne przypuszczenia, że był to trup niejakiego Moszka Bechera, dozorcy fabryki tytoniu w Grodnie, który w tym czasie po dokonaniu włamania do fabryki, nagle znikł, okazały się nieprawdziwe. Do policji zgłosiła się dziś, przed południem niejaka Rafałowiczowa, żona drukarza, zamieszkała przy ul. Miłej, która w okazanem jej ubraniu, w jakie trup był ubrany, poznała rzeczy swego męża. Rafałowicz wyszedł z domu przed trzema tygodniami i więcej nie powrócił. Pozostawił żonę i dziecko.

Dalsze dochodzenie w toku. Ma ono na celu ustalenie okoliczności, w jakich zmarł Rafałowicz.

Dokąd pójść dziś wieczorem?

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, jutro i czwartek kapitalna, ciesząca się wielkiem powodzeniem komedja paryska L Verneuil'a „Orzeł czy reszka“ z Junoszą-Stępowskim. Na dzisiejsze i jutrzejsze (środowe) przedstawienie ważne są bilety ulgowe. W czwartek przedstawienie zakupione.

W piątek dwudziesta pierwsza premjera sezonu: potężne dzieło sceniczne wielkiego poety angielskiego Wiliama Szekspira „Otello“ z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej wodza murzyńskiego. Desdemoną będzie Jadwiga Gzylewska, która tę rolę odtwarzała w Warszawie obok Junoszy-Stępowskiego, Jagonem — Jan Kochanowicz, Kasjem — Szymański. W innych ważniejszych pp.: Jerzmanowska, Białoszczyński, Krzemieński, Przystański, Wroński, Żeromski. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz. Pracownie teatralne przygotowują całkowicie nową wystawę dekoracyjną (10 zmian) pod kierunkiem i według projektów Bolesława Kudewicza. Kostjumy z Teatru Polskiego w Warszawie, według Karola Frycza.

„RÓŻA“ ŻEROMSKIEGO NA SCENIE TEATRU MIEJSKIEGO.

Głośny „dramat niesceniczny“ wielkiego, niedawno zmarłego pisarza Stefana Żeromskiego, rzecz o r. 1905-ym, zrealizowana z tak wielkiem powodzeniem przez warszawski teatr im. Bogusławskiego — będzie następną po „Błękitnym Ptaku“ Maeterlincka wielką premjerą teatru miejskiego. Termin tej niezwykłej, budzącej już zawczasu wielkie zainteresowanie premjery — w pierwszej połowie maja.

JUBILEUSZ „KOPCIUSZKA“.

Czarodziejski, śliczny i wzruszający „Kopciuszek“ obchodzić będzie na scenie Teatru Miejskiego w najbliższą sobotę po południu jubileusz dwudziestego piątego przedstawienia.

Z okazji tej „uroczystości“ reżyser tego bajecznie kolorowego widowiska p. Konstanty Tatarkiewicz przygotowuje na ten dzień szereg specjalnych atrakcji w postaci „premjów“ dla tych milusińskich teatromanów, którzy w sobotę odwiedzą „Kopciuszka“ w teatrze przy ul. Cegielnianej. Losowanie premjów odbędzie się na scenie podczas balu u króla. Premjów będzie około 50, tak że mniej więcej co 12-ty widz milusiński otrzyma premję.

Bilety po cenach najniższych już do nabycia w kasie zamawiań.

„Oszczędności“ p. St. Grabskiego

Przez parę lat krzywdziło się nauczycieli,

a teraz hurtem trzeba zapłacić

Z Warszawy donoszą nam:

Najwyższy trybunał administracyjny, wydał niesłychanie charakterystyczny wyrok w sprawie pokrzywdzenia przez M. W. R. i O. P. starszych nauczycieli szkół powszechnych. Związek nauczycielski szkół powszechnych pozwał ministerjum przed trybunał w obronie pokrzywdzonych swych członków, starszych nauczycieli, których bezprawnie zaliczano do niższych, niż przewidywała ustawa, szczebli uposażeniowych.

Nauczycieli mających po za sobą przeszło 27 lat służby, zaliczono do szczebla A VII-ej kategorji płac, zupełnie zresztą zgodnie z brzmieniem ustawy. Natomiast nauczycieli starszych, mających po 30 i więcej lat pracy nauczycielskiej, zaliczono również do tegoż szczebla A, gdy tymczasem ustawa każe przyznawać im wyższe szczeble uposażeniowe. W ten sposób — od 1923 roku trwało do chwili obecnej pokrzywdzenie poważnej grupy nauczycieli. Po rozpatrzeniu sprawy, bronionej przez syndyka prawnego ZNPSP., pos. Liebermana, trybunał orzekł, iż rozporządzenie wykonawcze M.W.R. i O.P. jest niezgodne z brzmieniem ustawy uposażeniowej z 1923 r. Wobec tego obecnie muszą być pokryte nauczycielom różnice za 3 lata niemal, co narazi skarb na jednorazowy wydatek kilku miljonów złotych. Trudno to nazwać „oszczędnością budżetową!“ Czyż nie lepiej było płacić nauczycielom to, co im się z prawa należy, stopniowo i we właściwych terminach, a nie tak „hurtem“, dopiero wówczas, gdy stwierdzi ich pokrzywdzenia Najwyższy trybunał administracyjny?

Dotkliwy brak sędziów ringowych w Łodzi

Lista łódzkich sędziów do zatwierdzenia

(d) Nowozorganizowany na terenie naszego grodu związek bokserski, podobnie jak dawniej lekkoatletyczny związek okr. odczuwa dotkliwy brak wykwalifikowanych sędziów ringowych zatwierdzonych przez P. Z. B.

Z tego względu, organizowanie zawodów bokserskich, nawet zakrojonych na mniejszą skalę, połączone jest zawsze z wielkiemi trudnościami.

Dotychczas na sędziego ringowego udawało się zwykle pozyskać por. Laskowskiego, bezsprzecznie jednego z najlepszych naszych sędziów ringowych. Obecnie jednak z powodu zbliżających się terminów spotkań o mistrzostwo Ł. O. Z. B. problem ten wymaga jaknajszybszego rozwiązania.

Łódzki okręgowy związek bokserski rozumiejąc konieczność powyższego, postanowił przesłać do P. Z. B. listę kandydatów na sędziów ringowych z prośbą o szybkie zatwierdzenie jej.

Na liście tej figurują tylko nazwiska pionnjerów naszego sportu bokserskiego, a więc pp. inż. Kalenberg, dr. Krausz por. Szymański, Nowak, Konarzewski, Gerbich i Kwiatkowski i dlatego też przypuszczać należy, że P. Z. B. nie będzie stawiał zbytnych trudności.

Kolarze rozpoczeli już trening

(d) Tegoroczna zima nietylko, że nie odbiła się ujemnie na formie kolarzy łódzkich, ale najzupełniej przeciwnie — przygotowała ich wspaniale do rozpoczynającego się niezadługo sezonu.

Przez całą zimę kolarze zrzeszeni w klubach: Union, Bar-Kochba. TWC. i TZS trenowali na „rolkach" (home-trenerach).

Obecnie wszystkie kluby trenują już w parku Poniatowskiego. Dzień w dzień grupa kolarzy z A. Szmidem, mistrzem wojłódzkiego, na czele, usilnie „pochłania" przestrzeń.

Niezadługo rozpoczną „Unioniści" jak również i członkowie innych klubów, treningi na torze w Helenowie Otwarcie tego toru nastąpi w „trzecie" święto wielkanocne.

W dniu 18 kwietnia rozpoczną wszystkie kluby kolarskie w Łodzi oficjalnie swój sezon wycieczką do Rudy Pabjanickiej, gdzie odbędzie się bieg „wiosenny" na dystansie 10-kilometrowym.

Walne zebranie Ł. T. S. „Siła"

Wybrany został nowy zarząd

(d) W dniu 20 b. m. w lokalu własnym odbyło się coroczne walne zgromadzenie sprawozdawcze.

Między innemi, przeprowadzone zostały wybory do zarządu, w skład którego weszli pp. Dresler Oskar, jako przewodniczący; Bernt Brunon, jako pierwszy wiceprezes; funkcję sekretarza powierzono p. Martinowi, a skarbnika — p. Schmidtowi.

Wybór drugiego wiceprebesa został odłożony z powodu niewystawienia odpowiedniej kandydatury, lecz mandat ten został zarezerwowany dla przedstawiciela sekcji altetycznej.



Wiosenny bieg szybkobiegaczek we Francji.



Marszałek „w świecie teatralnym" na przedstawieniu w Teatrze Wielkim (obok dostojnego solenizanta stoją: dyr. Artur Sliwiński z jednej strony, dyr. Młynarski i reżyser Popławski z drugiej)

Łódzki tennisista Karol Steinert,

reprezentuje Polskę w grze o puhar Davis'a

(d) Zeszłoroczne mistrzostwa tennisowe w grze podwójnej panów wysunęły na pierwsze miejsce łodziadzina, Karola Steinerta, który okazał się bezkonkurencyjnym.

Dzięki temu pp. Karolowi Steinertowi i Kleinadelowi powierzono zaszczytną funkcję reprezentowania barw Polski w grze podwójnej panów o puhar Davis'a.

W grze pojedyńczej reprezentować Polskę będzie mistrz Polski na 1925 rok, p. Czetwertyński, który, przebywając obecnie na studjach w Paryżu, trenuje nadal pilnie z tennisistami francuskimi. Nieprzeciętny ten gracz rokuje wielkie nadzieje na przyszłość.

Walka z przemytnictwem w Rosji

Dziesięciokrotne podwyższenie stawek celnych

Jak wiadomo, wydał Dzierżyński rozkaz w sprawie zwalczania przemytnictwa, a to jak legalnego (przesyłanie towarów i t. d.), tak i nielegalnego (potajemne przemycanie przez granicę). Prasa sowiecka zamieściła w tych dniach ciekawy artykuł naczelnika głównego urzędu celnego A. N. Potajewa, który m. in. pisze:

Zwalczanie t. zw. przemytnictwa legalnego było w Rosji bardzo utrudnione. Nic więc dziwnego, że ten rodzaj przemytnictwa bardzo się u nas rozwinął. Zagranicą istnieją specjalne firmy, które zajmują się przesyłaniem rozmaitych towarów do Rosji w paczkach pocztowych. Posiadają one swych agentów, którzy paczki odbierają, a towary dostarczają swej klijenteli.

O rozmiarach tej akcji poinformować nas mogą najlepiej niektóre dane statystyczne: moskiewska komora celna wydała naprzykład w ciągu jednego miesiąca r. b. więcej paczek, niż w ciągu całego roku ubiegłego wszystkie rosyjskie komory celne. Ten rodzaj przemytnictwa uprawiany jest przedewszystkiem na granicy polsko-rosyjskiej i rosyjsko-mandżurskiej. W celu zwalczania tego legalnego przemytnictwa złożono obecnie w sowieckim ludowym komisarjacie wniosek, w myśl którego stawki celne mają być podwyższone dziesięciokrotnie. Jedynie w ten sposób da się osiągnąć zmniejszenie popytu na towary zagraniczne, co oczywiście wpłynie na zmniejszenie się przemytnictwa. Prócz tego zwiększone zostaną w ten sposób wpływy z podatków.

Kronika

RACZEJ SAMOBÓJSTWO NIŻ SPOTKANIE Z DEMPSEYEM.

NOWY JORK, 22 marca. Jeden z bokserów prowincjonalnych, który miał stoczyć mecz pokazowy z Dempsey'em, nazwiskiem Brooks w chwili gdy sekundanci jego przybyli do mieszkania, aby go zabrać na ring, strzelił poprostu do siebie i pozbawił się życia. Znajomi samobójcy twierdzą, że aczkolwiek Brooks zdradzał wielką ochotę do walki z niepokonanym bokserem, to jednak uderzenie pięści jego było dla Brooksa straszliwszem niż śmierć od wystrzału.

WALKA 4 I PÓŁ GODZINY O JEDNĄ BRAMKĘ.

LONDYN, 22 marca. Wecz o puhar angielski między drużynami Bolton Wanderers a Notts Forest trwał nie mniej tylko 4 i pół godziny. W rezultacie przyniósł zwycięstwo Boltonowi 1:0, wskutek czego drużyna ta wchodzi do ćwierć finałów o puhar. Na meczu tym obecnych było przez cały ciąg gry 30.000 widzów. Podniecenie i zainteresowanie meczem w całej Anglji było kolosalne. Radjotelegraf pracował przez cały czas meczu informując nieobecnych na meczu o przebiegu gry. Jedyna bramka padła z rzutu z rogu przez Joe Smitha.

„POLONJA" WYTACZA PROCES „SPORTCENTRALI" W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 22 marca. Pisma tutejsze donoszą, że wpłynęła skarga sądowa warszawskiej „Polonji" na firmę sportową t. zw. „Sportcentrale" o zwrot sumy 250 funtów ang. wniesionych przez „Polonję", jako zaliczka na podróż i wynagrodzenie dla ang. drużyny „Notts County" z którą „Polonja" miała rozegrać mecz piłki nożnej w Warszawie.



Rossi jeden z bohaterów procesu o zamordowanie Matteottiego

Ogłoszenia Czytelników „Gońca"

NAUKA i WYCHOWANIE

SKRZYPCOWEJ
gry udziela rutynowany nauczyciel skrzypek podług programu rosyjskiego konserwatorjum. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość ul. Kilińskiego 135, II p., u krawca. 1029

MATURZYSTKA
poszukuje lekcji, korepetycji po cenach b. przystępnych. Ewentualnie udzieli polskiego wzamian za francuski lub angielski. Konstantynowska 18, mieszk. 23. 1079

UCZEŃ
6-go oddziału przyjmuje lekcje w zakresie pięciu oddziałów. Wiadomość: ul. Konstantynowska nr. 19, C. Stelman. 1097

UCZEŃ
seminarjum nauczycielskiego udziela korepetycji. Ceny najniższe. Oferty pod „Seminarjum" do Gońca 1132

UCZEŃ
7-ej klasy gimnazjum niemieckiego udziela lekcji niemieckiego. Pańska 29 m. 13.

ABITURJENT
'A-klasowego gimnazjum humanistycznego przyjmie lekcje i korepetycje w zakresie 8-miu klas. Warunki bardzo dogodne. Oferty sub: „Korepetytor" do „Gońca". 1094

MATURZYSTKA
udziela lekcji, korepetycji po niskich cenach. Udzieli również polskiego wzamian za francuski lub angielski. Nowo-Cegielniana 40 m. 6. 1090

POCZĄTKUJĄCYM
na skrzypcach udzielam lekcji; ceny przystępne. St.-Targowa 24 m. 43, oficyna, III p., lewe drzwi.

SPRZEDAŻ i KUPNO

SZAFA DO RZECZY
w dobrym stanie tanio do sprzedania. Bornstein. Piotrkowska 83, prawa oficyna, trzecie wejście, III piętro. 1033

OKAZYJNIE
do sprzedania: maszyna do pisania w restauracji ulica 6-go Sierpnia 46 w Łodzi. 1103

KUPIĘ
stare filmy kinematograficzne. Oferty z podaniem ceny, długości i tytułu filmu proszę składać do adm. Gońca pod „Film". 1133

KUPIĘ
aparat kinematograficzny stary lub nowy, ewentualnie uszkodzony. Oferty z podaniem ceny proszę składać do adm. Gońca pod „Kinematograf". 1131

LOKALE i MIESZKANIA

ELEGANCKO
umeblowany pokój frontowy do wynajęcia. Piotrkowska 191. 1034

JEDEN
lub dwa pokoje z eletrycznem oświetleniem, telefonem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia dla adwokata lub lekarza. Wiad. Sienkiewicza 52, m. 15. 1007

MIESZKANIA
lokale handlowe, małe domki na krańcach, kto potrzebuje lub ma do odstąpienia załatwia pośrednik. Oferty do Gońca sub „Gospodarz". 1059

ODNAJMĘ
pokój z odzielnem wejściem. Ul. Konstantynowska 68 m. 9, od godz. 12—15. 1084

INTERESY HANDLOWE

Z POWODU
wyjazdu sprzedam interes z towarem w centrum miasta. Piotrkowska ulica, egzystujący przeszło lat 20. Oferty do Gońca pod „H. A." 1101

SKLEP
z mieszkaniem, w dobrym punkcie, na każdy interes, tanio do odstąpienia. Bartyzel, Nawrot 92.

POSZUKUJĘ
wspólniczki, panny lub wdowy, z kapitałem od 3-ch tysięcy złotych. Cel matrymonjalny nie wykluczony. F. Marat, ul. Kaliska nr. 30. 1091

POSZUKUJĘ
spólnika do strzelnicy z kapitałem. Zgłaszać się Składowa 25. m. 6. 1046

PLAC w KALISZU
na którym od szeregu lat dobrze prosperuje skład węgla i drzewa, jest do wydzierżawienia od lipca r. b. Zgłaszać się: Sienkiewicza 18, m. 12. 1128

Tajemicza głowa ludzka w pociągu zaniepokoiła całą policję angielską

Była to głowa.., mumji z przed 1600 lat

Przed kilku dniami, na stacji Guilford, jeden z konduktorów znalazł pozostawioną w przedziale II klasy paczkę, szczelnie owiniętą bronzowym papierem i obwiązaną sznurkiem. Po otwarciu pakietu, przerażenie ogarnęło obecnych: pakiet zawierał czaszkę kobiecą, włosy były obcięte i opalone, a małe kawałki skóry wisiały na policzkach i brodzie. Usta na pół otwarte robiły wrażenie, jakby pomiędzy zębami widniały ślady krwi.

Policja bezzwłocznie puściła w ruch wszystkich detektywów; przypuszczano narazie, że chodzi tu o głowę zaginionej w tajemniczy sposób w Londynie, w 1924 r. kobiety, której to nogę znaleziono w parku w Wembley.

Przypuszczano także, że jest to głowa zamordowanej przed rokiem urzędniczki w Guilford. Niektórzy nawet, udawszy się do policji, poznali głowę młodej dziewczyny, uwiedzionej i zamordowanej w 1922 r. Po szczegółowem obejrzeniu czaszki przez ekspertów zapadło zdanie, że jest to głowa kobiety pochodzenia azjatyckiego. Nie omylono się! Po paru dniach zgłosił się do policji w Guilford znany londyński antykwarjusz Ews, który wysiadłszy na jednej z mniejszych stacji zapomniał zabrać wiezioną „głowę". Dowiódł on rachunkami, że głowa, należąca ongi, mniej więcej przed 1600 lat, do zmarłej kobiety egipskiej, należy dziś do niego legalnie, bowiem głowę tę kupił i to za drogie pieniądze

13 letni morderca w celu rabunku

Staruszka zabita sztyletem i powieszona

Łupem mordercy stały się... 2 franki

W gminie Emires, w departamencie francuskim Pas-de-Calais znaleziono nieżywą 84-letnią staruszkę. Zwłoki były pokryte ranami od sztyletu i powieszone. Nie ulegało wątpliwości, że morderca, dokonawszy zbrodni, powiesił zwłoki, przypuszczając w swej naiwności, że w ten sposób upozoruje samobójstwo.

Podejrzenie padło na wnuka ofiary, 24-letniego robotnika, który po aresztowaniu wypierał się energicznie zbrodni.

W kilka dni później żandarmi przybyli do wsi, aby przesłuchać 13-letniego chłopca, Alfreda Denant, którego widywano często w towarzystwie aresztowanego. — Chodziło o wydobycie pewnych szczegółów z ostatnich dni. Podczas zeznań chłopak począł się plątać, wreszcie, przyparty do muru przez żandarma, **przyznał się, iż to on sam, bez niczyjego wspólnictwa zamordował staruszkę, aby ją ograbić.**

Zbrodnia przyniosła mu 2 franki. Młodociany morderca wiedział, iż ofiara ma w szafie kilkaset franków, ale nie udało mu się rozbić tej szafy.

Kucharsko--złodziejska Karjera

zawsze prowadzi wreszcie za kraty więzienia

Proceder 63-letniej Marty Bourgeois, w Paryżu, był prosty i niewymyślny. Umieszczała ona w jednym z wielkich dzienników ogłoszenie, poszukując posady kucharki, gotowej przedłożyć doskonałe polecenia i świadectwo. Jako adres podawała różne nazwiska: Brady, Pinard, Bourgoin czasem swoje prawdziwe, zawsze jednak poste-restante do jednego z biur pocztowych.

Otrzymawszy propozycje, zgłaszała się, rzyrządzała rzeczywiście doskonałe obiady, a przy pierwszej sposobności, kiedy ją zostawiono samą w mieszkaniu, zabierała co się dało i opuszczała na zawsze pracodawców bez pożegnania.

Kilkakrotnie w ciągu długoletniej karjery kucharsko-złodziejskiej dostawała się do więzienia, co jednak bynajmniej nie wpływało na zmianę zawodu. W wieku Marty nie tak łatwo się zmienia zawód.

Przed kilku dniami pani Marta przyjęła znów obowiązki kucharki u zamożnej rodziny w okolicach placu Etoile. Rano zgłosiła się do służby, zaś wieczorem nie było śladu ani z niej, ani z futer i sreber wartości 50.000 franków. Aresztowano ją w dwa dni później.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA w „GOŃCU"

Administracja „Gońca Wieczornego", ul. Piotrkowska 106, na niniejszym bonie przyjmuje bezpłatne ogłoszenie do rozmiaru 20 wyrazów.

Tekst ogłoszenia: ____________________

____

____

____

Nr. ________ Dnia ________

Nazwisko nadawcy: ____________________

Dokładny adres: ____________________

Ogłoszenia należy przynosić TYLKO OSOBIŚCIE Codziennie „Goniec" drukować będzie, według kolejności nadania. Bony z ogłoszeniami, wrzucane do skrzynki, nie będą zamieszczane

Ogłoszenia Czytelników „Gońca"

DONIESIENIA ROZMAITE

SPRZEDAŻ
masła, sera, jaj oraz suszonych owoców, konserw, delikatesów H. Wciukranc, Piotrkowska Nr. 108. 1027

PRACOWNIA
różnych czapek, Konstantynowska 44, przyjmuje i wykonywa podług najnowszych fasonów, ceny przystępne. 966-3

PRACOWNIA
sukien i okryć damskich, wykonanie solidne, ceny przystępne. Ch. Szerman, Konstantynowska 42, m. 23, pr. of., II wejście, parter. 1102

KOLCZYK - IMITACJĘ
zgubiono we wtorek o 7 wieczorem na Cegielnianej, Piotrkowskiej lub Narutowicza. Prosze zwrócić za wynagrodzeniem. Monszajn. Południowa 28 1022

AKUSZERKA
masażystka przyjmuje zamówienia na posady i masaże. Porady dla pań Przyjmuje przez cały dzień, G. Baum, Kamienna 2. 1107

AKUSZERKA
Zalcwasserowa przyjmuje zamówienia pań, dla biednych codziennie od 9—11 przed poł. porady darmo. Traugutta 5, m. 2. 1109

WSZELKIE INSTALACJE
elektryczne tanio i na dogodnych warunkach wykonywa biuro techniczne przy ul. Kilińskiego nr. 78. 995

GABINET
lekarsko-dentystyczny, Prez. Narutowicza 42. — Godz. przyjęć od 10 do 1 i od 3 do 7. Ceny klińczne 1008-3

PIERWSZORZĘDNY
zakład krawiecki (damski) przyjmuje wszelkie roboty. Z powodu krytycznego czasu przyjmuje roboty po cenach zniżonych. F. Schwarc, Zielona 42, m. 16 prawa oficyna II piętro. 999

PIĘKNE PANIE!!
„Die Dame", „Elegante Welt", „Jardin des Modes" nadeszły. A. Lin, Łódź, Piotrkowska 62 pr. of., II w., I piętro. 1080

MAM ZASZCZYT
zawiadomić Sz. Klijentelę, że zakład fryzjerski słynnego Poznańczyka przeszedł na moją własność. Z poważaniem Marjan, Piotrkowska 124.

PARASOLE I LASKI
własnego wyrobu poleca A. Kinstler, Piotrkowska 175-a, w paradyżu. Przyjmuję wszelkie reperacje i krycie parasoli Ceny konkurencyjne. 1091

„FILATELJA"
Łódź, Piotrkowska nr. 107, poleca na składzie w wielkim wyborze znaczki pocztowe do kolekcji. Obejrzenie nie obowiązuje kupna. 1069

SEPAROWANY
nie z własnej winy, przystojny, inteligentny, poznać pragnie dozgonną towarzyszkę, bez różnicy wyznania, najchętniej wdowę. Oferty do „Gońca" pod „39". 1068

„BOBO"
Obuwie specjalnie dla dzieci i panienek najmodniejsze kolory i fasony poleca firma „Bobo", Nawrot 7. w podw., parter. Rozencweig. 1038

WAŻNE DLA
gospodyń i fabryk! Wszelkiego rodzaju szczotki po cenach fabrycznych można nabyć tylko w długoletniej firmie „Rotha", Piotrkowska 134. Przyjmuje reperacje. 1104

PRZYJMUJĘ
czyszczenie szyb i okien fabrycznych oraz froterowanie, drutowanie i cyklinowanie posadzek. Ceny konkurencyjne. F. Matusiak, ul. Piotrkowska 97.

PRZYJMUJĘ
różne obstalunki oraz do przerabiania czapki. L. Feicman, Konstantynowska 44. 11.0

PANIE !!!
Nadeszły: Die Dame, Elegante Welt, Jardin des Modes. A. Lin. Piotrkowska 62, pr. of., II w., I p. 1125

SZTUCZNE ZĘBY
wprawiam bezpłatnie dla reklamy. Gwarantuję za solidne wykonanie, jako też za materjał i trwałość. Gabinet dentystyczny, ul. Piotrkowska 99

ZAGUBIONE DOKUMENTY

STANISŁAW BRZEZIŃSKI
zgubił portfel, zawierający notatki, fotografje i tymczasowy dowód osobisty, wydany przez burmistrza m. Końskich. Zwrócić proszę: Nawrot 42

WŁADYSŁAW LANDAU
uczeń 5-tej klasy gimnazjum im. ks. Skorupki zgubił matrykułę. Zwrócić proszę: ul. Nawrot nr. 7, mieszk. 20. 1093

ZGUBIONO
książeczkę członkowską kasy chorych nr. 512-133. Fuks, ul. Abramowskiego nr. 32. 1090

GONIEC WIECZORNY ILUSTROWANY

Każdy może zdobyć 5 albo 105 złotych

Dotychczas trzydzieści pięć osób odebrało swe pieniądze.

Dalsze nagrody mogą otrzymać:

T. Zawadzki, Gdańska 37.

H. Juspe, Cegielniana 57.

Szczegóły patrz na stronie drugiej!

Dziś Dziś Dziś

ogłoszona druga lista zdobywców wielkich premji reklamowych

„Gońca Wieczornego"

120 wylosowanych nazwisk 120

(Patrz stronica 3)

Rak jest uleczalny

W wiedeńskiem towarzystwie lekarskiem odbyło się ubiegłej soboty zebranie generalne austrjackiego związku dla walki z chorobą raka. Prof. dr. Eiselsberg i prof. dr. Richl zdawali sprawę z dotychczasowych wyników leczenia choroby raka przy pomocy radium. Najstarszą formą leczenia tego środka, to przykładanie na chore miejsca platynowej rurki zawierającej ten drogocenny środek leczniczy. Od niejakiego czasu wypełnia się specjalnie wydrążone igły radem i taką igłę wkłuwają w chore tkanki. Poprostu szpikuje się rakowate tkanki igłami radiowemi. Leczy się też emanacją radiową, zawartą w szklanych rurkach dających się wsunąć do chorych tkanek, przyczem są one ciągle wystawione na działanie radu.

W Ameryce oddaje się znaczne zapasy radiowe dla celów leczniczych. Istnieją tam specjalne szpitale i sanatorja, oraz na nieznaczną tylko liczbę chorych obliczone lecznice, gdzie leczy się chorobę raka zapomocą radu.

Ciężko na raka chore kobiety wyleczone zostały zapomocą radu w bardzo szybkim czasie.

Zestawienia statystyczne wszystkich lecznic potwierdzają cudowne działanie tego środka i wynikałoby z tego, że na 100 wypadków 90 było uleczonych. Rak na kobiecych organach płciowych jest stanowczo bez uciekania się do operacji, jedynie przy pomocy radu do uleczenia, o ile choroba znajduje się jeszcze w stadjum początkowem.

Należałoby koniecznie uświadomić publiczność co do objawów tej choroby, aby mogła dość wcześnie przystąpić do kuracji.

STEFAN RAMOTA 26)

Czerwona plama

Sensacyjna powieść kryminalno-romantyczna

— Aha, podsłuchiwał — przemknęło Sobierajowi przez myśl.

Chłopiec doszedł do drzwi, otworzył je, wyjął klucz, oddał go Sobierajowi i szybko wyszedł.

Gdy kroki odchodzącego oddaliły się Sobieraj zaczął badać sytuację...

Otworzył okno i począł krytycznym wzrokiem badać wąski gzyms biegnący pod oknami.

Z żywem zadowoleniem skonstatował, iż okna sąsiedniego pokoju, będącego celem jego wyprawy, nie są zamknięte tak, że przedostanie się doń nie przedstawia wielkich trudności.

Sobieraj począł układać plan działania.

Skorzysta z chwili, gdy podwórze będzie puste i przedostanie się po gzymsie do sąsiedniego pokoju, a wyjdzie stamtąd drzwiami, które otworzy wytrychem, zostawiając w pokoju damską pokrwawioną chusteczkę i złotą, wysadzaną brylantami broszkę...

Wyjął ją z kieszeni i obejrzał dokładnie. Na odwrotnej stronie wyryty był misterny monogram I. T. Ponad nim na małej tarczy widniała siedmiopałkowa korona baronowska.

— Żeby mnie kto zabił, czy rozumiem kombinacje tego łotra... Wiem tylko jedno, że zapłacił mi osiemset złociszów... Chociaż kto go wie... Może dał fałszywe. U tego łotra wszystko możliwe...

Kończył ten oryginalny monolog już przechodząc przez parapet okna. Niezauważony przez nikogo znalazł się już po chwili w pokoju, który jeszcze wczoraj zamieszkiwał Tamarski.

Ślady niedawno odbytej rewizji wycisnęły charakterystyczne piętno na wyglądzie pokoju.

Rozrzucona pościel, wyciągnięte szuflady komody, bielizna rozrzucona na podłodze świadczyły dosadnie, iż pokój przeszukiwano bardzo starannie.

Sobieraj obejrzał pokój, szukając odpowiedniego miejsca, na którem przedmioty przezeń pozostawione, nie mogły pozostać niespostrzeżone. Po chwili namysłu podniósł stojący na umywalni dzbanek i podłożył poń zawiniętą w chusteczkę broszkę.

Spełniwszy swe zadanie postanowił szybko wycofać się z niebezpiecznego stanowiska.

Nagle w chwili, gdy miał już przekręcić wytrych, usłyszał głośną rozmowę prowadzoną tuż pod drzwiami...

— Więc komendant zaraz przyjeżdża! Czekam tu już od godziny, a o drugiej mam coś załatwić na Górnym Rynku — mówił widocznie ów agent, którego Sobieraj zauważył na końcu korytarza.

— Za dziesięć — piętnaście minut będą tu już.

— To dobrze...

— Wydałem już wszystkie polecenia. Lord jest na dole. Psisko ogromnie niecierpliwi się...

— Czy Walas jest z nim...

—Tak, bo co?

— Chciałbym się z nim zobaczyć, zastąp mnie tu chwilę...

— Dobrze, ja tymczasem zajrzę do tego pokoju...

(D. c. n.)

Prenumerata miesięczna „Gońca Wieczornego Ilustrowanego" wynosi: w Łodzi zł 3.50, za odnoszenie—30 groszy; z przesyłką pocztową w kraju—zł. 5.—; zagranicą—zł. 7.—

Telefony: „Gońca Wieczornego" — Redakcja i Administracja: 2-99 Drukarnia: 7-99.

Redakcja i Administracja
ŁÓDZ,
PIOTRKOWSKA 106.

Redaktor przyjmuje interesantów od 5-ej do 7-ej w ecz.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 łamowy:

I strona i w tekście	40	groszy,	strona 4 łamy
Nekrologi	30	„	„ „ „
Nadesłane po tekście	30	„	„ „ „
Zwyczajne	8	„	strona 10 łamów

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Za redaktora i wydawcę: G. Kronman.